

WŁADYSŁAW ZYGMUNT

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

St. strz. Władysław Zygmunt, 42 lata, rolnik, żonaty, troje dzieci żyjących, jedno zmarło w Rosji (córka Teresa, 7 lat).

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Przymusowo wywieziony jako cywilny kolonista z kolonii Hallerczyn [?], gm. i pow. Brody, 10 lutego 1940 r., w nocy, o godz. 2.00.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Niżniaja Kryga, rejon kotłaski, *obłast* archangielska.

4. Opis obozu, więzienia:

Mieszkałem z rodziną składającą się z żony i czworga nieletnich dzieci na *posiołku*, w baraku wspólnym, w którym mieszkało ok. 43 rodzin. Ciasnota wielka. Budynek zapluskwiony. Wszy. Warunki higieniczne podłe. Opał trzeba było nosić z lasu na plecach. Robiły to przeważnie kobiety i dzieci, bo mężczyźni musieli iść do pracy.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

W *posiołku* Niżniaja Kryga mieszkali sami Polacy z rodzinami, przeważnie cywilni koloniści, część osadników wojskowych i kilka rodzin gajowych. Na ogół współżycie między swoimi dobre. Wzajemna pomoc. Byli jednak i tacy, którzy byli na usługach NKWD. Szczególnie dawał się we znaki Szanda Jan, rocznik 1901, z kol. Hallerczyn, pow. Brody, ur. w Białymborze, pow. Mielec, woj. Kraków. Szpiegował swoich i donosił o wszystkim do NKWD. Na skutek tego były dodatkowe przesłuchiwanie i śledztwa.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Wszyscy mężczyźni przymusowo pracowali przy wyrębie lasu, do pracy zmuszano również i młodsze wiekiem kobiety, nawet takie, które musiały opiekować się małymi dziećmi. Praca trwała bez względu na porę roku 12 godzin. Brak ciepłej odzieży powodował

choroby i przeziębienia. Praca według norm. Normy bardzo wysokie, wykonać można było najwyżej 50 proc.

Wynagrodzenie według wykonania normy. Zarobić można przeciętnie trzy ruble, za które można było kupić dwie porcje zupy, po którą trzeba było wystawać godzinami na mrozie. Rodzinę żywiłem w ten sposób, że wyzbywałem się najpotrzebniejszych rzeczy, kupując kartofle, niekiedy mleko. Ci, którzy nie mieli nic do sprzedania lub do zamiany na artykuły spożywcze, marli z głodu i chłodu.

Życia kulturalnego nie było żadnego. Czasami można było dostać gazetę [nieczytelne]. Za niewyjście do pracy lub spóźnienie się karano grzywną pieniężną: 30–60 proc. zarobku miesięcznego. Za częściej powtarzające się wypadki był sąd i wyrok skazujący na więzienie.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Baraki, w których mieszkaliśmy, postawione były w tajdze. Najbliższe osiedle zamieszkałe ok. 10 km, do stacji kolejowej 45 km, do Kotłasu. Nadzór nad *posiołkiem* sprawowali funkcjonariusze NKWD. Urządzali cotygodniowe mityngi, propagując ustrój komunistyczny, twierdząc, że Polski już nikt nie zobaczy, że trzeba o tym, co było, zapomnieć. Polskę przedstawiano jako kraj niewolników i panów. Zachwalano ustrój komunistyczny. Tych, którzy nie chcieli zapomnieć o Polsce, oficjalnie szykanowano.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska niewystarczająca. Polaków do szpitala nie przyjmowano. Zwolnień od pracy na ogół nie dawali, a jeśli, to tylko w takich wypadkach, kiedy już [nieczytelne] padali. Choroby: szkorbut, czerwotka, grypa, zapalenie płuc. Śmiertelność duża, szczególnie dzieci i starsi wiekiem. Zmarli: Kalisz Wojciech (lat 42), Jamróż Józef (lat 34), Czachor Bolesław (lat 19), Characz Jakub (lat 52), Zielonka Józef (lat 44), Kurski Jakub (lat 51). Na tym *posiołku*, gdzie byłem, na 250 osób zmarło ok. 70. Na *posiołku* zmarła mi córka w wieku siedmiu lat, na czerwotkę.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Osobiście łączności z krajem nie miałem. Niektórzy nasi [nieczytelne] otrzymywali przesyłki żywnościowe i pieniężne.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Z *posiołka* wyjechałem z rodziną 8 lutego 1941 r. do dżambulskiej *obłasti*, rejon [nieczytelne]. Do wojska wstąpiłem 21 lutego 1942 r. w Ługowej, do 10 Dywizji Piechoty. Rodzina początkowo była w Kazachstanie, obecnie już w Afryce.

Miejsce postoju, 23 lutego 1943 r.